

Wiktor Węglewicz

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-9848-168X>

Wizyty delegacji zewnętrznych w obozach jenieckich w Polsce i ich pomoc więzionym Ukraińcom galicyjskim (1919–1920 r.)

During the years 1918–1920, several thousands of Halych Ukrainians were imprisoned in the Polish camps for prisoners-of-wars and internees. Their stay brought the attention from the various sides, which included missions from abroad, various Red Cross societies as well as internal Polish factors, such as Polish Red Cross or Jewish delegations. Situation of Halych Ukrainians also was in mind of Ukrainian Red Cross from UPR and Ukrainian Military Mission to Poland. During 1919 and in the first half of 1920 y., mentioned factors visited majority of the camps, some of them more than once. They paid the attention of the condition, in which Ukrainians were kept, yet their help was very limited and in fact started only at the beginnings of 1920, when majority of Ukrainians were already released from the captivity.

Keywords: *Ukrainian Halych Army, Prisoners-of-wars, Internees, Polish-Ukrainian War, International Red Cross.*

Sytuacja panująca w obozach jenieckich w Polsce w latach 1918–1921 przyciągała uwagę zarówno czynników międzynarodowych, jak i różnych organizacji pozarządowych działających na terenie kraju. Należały do nich misje wojskowe państw Ententy, poselstwa państw akredytowanych w Polsce, Misja Wojskowa URL oraz krajowe i zagraniczne organizacje dobroczynne (Międzynarodowy Czerwony Krzyż oraz towarzystwa Czerwonego

Krzyża różnych krajów). Zainteresowanie to wynikało z trudnych warunków, w jakich znaleźli się jeńcy i internowani z państw, z którymi Polska prowadziła wówczas wojnę, szczególnie z Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej oraz Rosji Sowieckiej. Przyjazd misji zagranicznych był więc istotny w kontekście obserwacji warunków panujących za drutami oraz ich możliwej poprawy. Artykuł ma więc na celu przedstawienie przebiegu i skutków tych wizyt, dokonanych w okresie, gdy przebywali tam jeńcy i internowani ukraińscy z Galicji Wschodniej, to jest w 1919 i w pierwszej połowie 1920 r. Przeanalizowane zostanie, kto te obozy odwiedzał, jak te wizyty przebiegały, czy istniały przepisy, porządkujące sposób ich przeprowadzania, jakie wnioski wyciągnęły te delegacje, oraz, co najistotniejsze, czy te liczne odwiedziny spowodowały zmiany na lepsze życia ludzi za drutami.

Jednym z efektów wojny, prowadzonej przez Polskę i Zachodnioukraińską Republikę Ludową (dalej: ZURL) o obszar Galicji Wschodniej było wzięcie do niewoli bądź internowanie kilkudziesięciu tysięcy ludzi po obu stronach frontu. Cywilni internowani ukraińscy przebywali w polskiej niewoli od listopada 1918 r. do przełomu 1919 i 1920 r., natomiast jeńcy z Ukraińskiej Armii Halickiej – znacznie dłużej (od listopada 1918 r. do końca 1920 r., a w przypadku rozbrojonych na Kijowszczyźnie oddziałów Czerwonej Ukraińskiej Armii Halickiej (CzUHA) – od maja 1920 r. do końca 1922 r. Osoby te zostały umieszczone w kilku obozach. Większość cywilnych internowanych zostało uwięzionych w Dąbiu koło Krakowa, Strzałkowie, Modlinie i Dęblinie, natomiast wojskowi zostali umieszczeni w Wadowicach, Pikulicach, Brześciu Litewskim (kilku obozach w twierdzy), Strzałkowie i kilku obozach tymczasowych we wschodniej Galicji. Internowani ze składu CzUHA znaleźli się w Tucholi. Kontrolą nad jeńcami i internowanymi zajmował się Wydział Jeńców w Oddziale I Ministerstwa Spraw Wojskowych (MSWojsk.) oraz Sekcja Jeńców w Oddziale IV Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego (NDWP).

Można stwierdzić, iż odwiedzanie obozów przez czynniki zewnętrzne rozpoczęło się już w początkach 1919 r. (misja pań ukraińskich z ZURL w styczniu 1919 r.). Nie było wówczas wyrobionej praktyki, jak takie wizyty należy traktować. W związku ze wzrostem ich ilości, w lipcu 1919 r. MSWojsk wydało dokładne zarządzenia odnośnie wizytowania obozów przez czynniki zagraniczne. Zwiedzanie mogło się odbywać jedynie na pisemne zezwolenie udzielone przez MSWojsk, jego program również ustalało Ministerstwo. Do misji mieli być przydzielani oficerowie polscy, których zadaniem było pośredniczenie między gośćmi a władzami polskimi, przyjmowanie życzeń misji oraz udzielanie im informacji. W szczególności zadaniem oficerów towarzyszących miało być wyjaśnianie nieuzasadnionych roszczeń jeńców i internowanych oraz wyjaśnianie zgodnie z przepisami uzasadnionych skarg. Oficerowie mieli zachowywać się taktownie i kulturalnie w stosunku do misji, a w razie spostrzeżenia jakichś niedomagań mieli reagować na miejscu. Miało to wywrzeć na misji korzystne wrażenie oraz wpłynąć na dodatni rezultat akcji. Członkowie misji mieli mieć wolny wstęp do wszystkich pomieszczeń, gdzie znajdowali się jeńcy i internowani, których wizyta dotyczyła; wolno im było także prowadzić rozmowy bez świadków, zbierać adresy rodzin i sporządzać zapiski na specjalnie przygotowanych kartkach, rozdawać pomoc materialną i pieniężną (jednak nie więcej niż 100 Marek polskich lub koron na jedną osobę), robić zdjęcia obiektów (które miały być później skontrolowane przez władze polskie), przyjmować pisemne prośby. Nie mieli jednak prawa do przekazywania nieocenzurowanej korespondencji. W zarządzeniach szczegółowych stwierdzano, iż misje i delegacje powinny być wcześniej awizowane, a kierownictwo i wykonanie wizyty miało spoczywać w rękach przydzielonego oficera; w czasie odwiedzin powinien być także obecny dowódca obozu bądź wyznaczony oficer z załogi. W zakończeniu tych zarządzeń zamieszczono spis rzeczy, które zwyczajowo podlegały badaniu (liczebność, stan zdrowia, higiena, wyżywienie itd.). Do

zadań oficera należało silne podkreślanie humanitarnego traktowania jeńców i internowanych, braki zaś miano wytłumaczyć¹.

Już na początku wojny po obu stronach konfliktu dojrzała myśl, by postarać się o wysłanie delegatów na drugą stronę w celu odwiedzenia miejsc, w których przetrzymywani są jeńcy i internowani. Taka prośba została wysłana do Naczelnego Dowództwa Armii Halickiej 20 grudnia 1918 r. przez Ukraiński Komitet Obywatelski. Podpisana została przez dr. Stepana Fedaka, Ołenę Szeparowycz i Ołenę Kosewycz; co więcej, wsparli ją także metropolita Szeptycki oraz członkowie Ukraińskiej Rady Narodowej, którzy przebywali we Lwowie (dr Łew Hankewycz, dr Stepan Tomasiwski i dr Wołodymyr Ochrymowycz). Delegację stanowić miały trzy panie, z czego dwie – z terenu ZURL, jedna – z obszaru zajętego przez wojska polskie². Gdy 15 stycznia 1919 r. lwowscy członkowie Ukraińskiej Rady Narodowej otrzymali pełnomocnictwa do zawarcia umowy ze stroną polską, to pierwszą sprawą, którą udało się wynegocjować było wyznaczenie misji pań polskich i ukraińskich. Jako delegatki Polskiego względnie Ukraińskiego Czerwonego Krzyża miały one odwiedzić obozy po obu stronach frontu. Ze strony polskiej były to: Teodozja hr. Dzieduszycka, Maria Dulębianka i Maria Opieńska, natomiast ukraińskimi delegatkami zostały Cecylia Wolanska (zastąpiona przez Sofiję Ołeksijiwnę), Olha Kosewyczowa i Daria (Odarka)

¹ Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (далі: CAW-WBH). I.310.1.66: Odpis Pisma MSWojsk do NDWP nr 6234/19/I.1 z [lipca] 1919 r. dotyczącego organizacji zwiedzania obozów przez misje zagraniczne.

² Pismo członków Ukraińskiej Rady Narodowej do Państwowego Sekretariatu ZURL z 31 grudnia 1918 r. odnośnie wyłonienia delegatów dla odwiedzenia obozów // Biblioteka Narodowa w Warszawie (далі: BN), Наукове Товариство ім. Тараса Шевченка (далі: NTSz). mikrofilm 92037. k. 156-157.

Starosolska³. Od 23 stycznia do 11 lutego 1919 r. wymienione osoby odwiedziły Dąbie, Wadowice, Baranów i Zasanie, a także szpitale w Krakowie, Przemyślu, Lwowie⁴. Przekonały się tam naocznie o potrzebach uwięzionych i występujących nieprawidłowościach, a jeśli mogły, to interweniowały na miejscu. Szczegóły nie są znane (nie udało się odnaleźć złożonych przez nie memoriałów), wiadomo jedynie, iż do Baranowa przyjechała 25 stycznia pani Starosolska, jednakże wszystkie paczki, przeznaczone dla internowanych tamże zostawiła w Krakowie⁵. Ostatnim odwiedzionym miejscem był Przemyśl. W czasie wizyty musiały jednak pojawić się jakieś problemy, bowiem „Ukrajński Hołos” nie pozostawił suchej nitki na delegatkach. Redakcja stwierdzała mianowicie, iż przybyły tylko dwie panie (Kosewyczowa i Ołeksijiwna), trzecia gdzieś zniknęła, a delegatki *nie miały czasu*⁶. Również niektórzy działacze ZURL (Iwan Boberski) odnieśli się negatywnie do misji ukraińskich kobiet w momencie, gdy znajdowały się już na terenie państwa zachodnioukraińskiego⁷.

³ Ibidem, Pismo Ukraińskiej Rady Narodowej do Państwowego Sekretariatu ZURL z 20 stycznia 1919 r. w sprawie wyboru delegatek // BN. NTSz. mikrofilm 92037, k. 156-157.

⁴ Przegląd działalności Sekcji Samarytańskiej UKO z [1920] r. // Центральний Державний Історичний Архів України у Львові (далі: ЦДІАУЛ). Ф. 462. Оп. 1. Спр. 34. Арк. 18.

⁵ Wspomnienia prof. K. Studynskiego z Baranowa i Dąbia, л. 38 // ЦДІАУЛ. Ф. 362. Оп. 1. Спр. 12. Арк. 38; Поворот українських делегаток Червоного Хреста // Вперед. 1919. 14 лютого. Ч. 61. [ч. 61, 14.02.1919].

⁶ У вівторок, д. 11 лютого 1919 р. // Український Голос. 1919. 20 лютого. Ч. 4. С. 3-4: ч. 4, 20.02.1919.

⁷ Boberski stwierdził, że przyjazd kobiet ze Lwowa *to kpina*. Przyjechały bowiem dobrze odżywione kobiety z miasta, które było oblegane przez Ukraińców i które starano się wziąć głodem. Dlatego Boberski nie zechciał

Kolejne wizyty czynników zewnętrznych miały miejsce trzy miesiące później. Obozy w Dąbiu i Wadowicach odwiedziła w końcu kwietnia 1919 r. mieszana delegacja polsko-ukraińska. Została ona powołana najprawdopodobniej na mocy rozmów, prowadzonych w kwietniu 1919 r. we Lwowie i na mocy ułożonego tam układu dodatkowego w sprawie ustalenia zasad co do wzajemnego traktowania rannych, jeńców i internowanych. W jej składzie znaleźli się ostatecznie Ołena Fedak-Szeperowycz, prof. Kyryło Studynski i Bączkańska, Polka ze Stanisławowa. Rezultaty wizyty w Dąbiu nie są znane, natomiast 26–27 kwietnia 1919 r. odwiedzono obóz wadowicki. Komisja zastała obóz w dobrym stanie, stwierdzono czystość i energiczne jego prowadzenie przez kpt. Maksymiliana Kopystyńskiego. Delegacja prosiła Dowództwo Okręgu Generalnego Kraków o poprawę wyżywienia, zwolnienie do domów kobiet, dzieci i wszystkich osób powyżej 50 lat, zezwolenie na czytanie gazet, wyznaczenie stałego kapłana i wypłacania pieniędzy zgodnie z umową z 1 lutego 1919 r.⁸ Należy również dodać, iż Oddział II Żandarmerii we Lwowie zarządził inwigilację Starosolskiej i Kosewyczowej⁹.

Komitety Czerwonego Krzyża rozpoczęły wizytowanie obozów wiosną 1919 r. Komisarz Rządowy ds. Polskiego Czerwonego Krzyża (PCK), hr. Władysław Tyszkiewicz w kwietniu 1919 r. zapytywał prezesa PCK ks. Pawła Sapiechę, czy ze strony władz

rozmawiać z nimi. *Боберський І., Щоденник 1918–1919. Київ, 2003. С. 138.*

⁸ Przegląd działalności Sekcji Samarytańskiej UKO z [1920] r. // ЦДІАУЛ. Ф. 462. Оп. 1. Спр. 40. Арк. 18. Brudnopis raportu z wizytacji obozu w Wadowicach w kwietniu 1919 r. // ЦДІАУЛ. Ф. 462. Оп. 1. Спр. 34. Арк. 14.

⁹ Nie jest jasne, dlaczego zarządzono obserwację Olhy Kosewyczowej – nie wchodziła ona w skład tej komisji. Telegram O/II Żandarmerii Polowej we Lwowie do Żandarmerii Polowej w Przemyślu z 23 kwietnia 1919 r.; Odpowiedź na w/w telegram L.2179/II // CAW-WBH. Zespół I.304.1.25.

centralnych nie zachodzą przeciwskazania do wizyty przedstawicieli Międzynarodowego Czerwonego Krzyża (MCK) między innymi w obozach jenieckich¹⁰. Najwidoczniej takie przeszkody nie zachodziły, gdyż 3 maja 1919 r. obóz w Dąbiu wizytował delegat Duńskiego Czerwonego Krzyża, Axel Wahl Bau. Stwierdził on porządek w obozie i dobry stan baraków. Żywność była dobra i w dostatecznej ilości; obchodzenie się z przetrzymywanymi również było dobre. Bau rozmawiał z dr. Wołodymyrem Baczyńskim, który nie zgłaszał obiekcji co do jedzenia i traktowania, narzekał tylko na brak swobody. W szpitalu również nie skarżono się na złe traktowanie. Twierdzenie Ukraińców z Wiednia, iż w obozie miała być stosowana chłosta, nie odpowiadało prawdzie. Bau zanotował tylko dwa przypadki kar cielesnych, jeden trudny do udowodnienia, drugi – faktycznie mający miejsce – uderzenia jeńca przez żołnierza polskiego. Ogólnych skarg ze strony jeńców i internowanych nie było. Delegat stwierdził dodatni stan obozu. Duńczyk ponadto zaproponował, by przygotować spisy jeńców i internowanych, zarówno po stronie polskiej, jak i ukraińskiej, wzajemnie udzielać sobie informacji oraz ułatwić więźniom korespondencję. Po zwiedzeniu Dąbia Axel Wahl Bau odwiedził jeszcze obóz w Wadowicach (rezultat nie jest znany), a następnie miał udać się do obozów położonych na terenie ZURL¹¹.

¹⁰ List [hr. Tyszkiewicza?] do ks. P. Sapięhy z 4 kwietnia 1919 r. // CAW-WBH. Sygn. I.305.5.1.

¹¹ Raport II wiceministra spraw wojskowych do Naczelnika Państwa nr 5469/Mob. z 30 grudnia 1919 r. w sprawie warunków w obozach jenieckich w Polsce // Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku (dalej: IJP). Zespół 2, sygn. 7, k. 11-12; Kronika: Położenie jeńców ukraińskich // Nowy Dziennik. 1919. 4 maja. Nr 78. S. 4; „Okrucieństwa polskie” w obozach dla jeńców i internowanych // Kurier Warszawski. 1919. 11 grudnia. Nr 342. S. 7-8.

Dodać jeszcze trzeba, iż w maju 1919 r. Polski Czerwony Krzyż dostarczył do Dąbia partię pasków i szyneli (dokładnej liczby nie udało się ustalić)¹².

W 1919 roku obozy były odwiedzane również przez czynniki żydowskie. 13 lipca 1919 r. do Strzałkowa przyjechał poseł na Sejm Ustawodawczy Jozua Farbstein, który wizytował obóz jako członek Żydowskiej Rady Narodowej. Jego celem było wprawdzie zapoznanie się z warunkami, w jakich przebywali żydowscy internowani, jednak po naocznym przekonaniu się o stanie, w jakim znajdował się obóz zmienił kierunek działania i zajął się wszystkimi tam przebywającymi. Swój raport złożył w MSWojsk, został on również wydrukowany w kilku numerach warszawskiego „Dziennika Nowego”. Co prawda po odwiedzeniu pierwszych dwóch baraków wszystko wydawało się w porządku (najwidoczniej przygotowano je specjalnie na czas wizyty), jednak po udaniu się do dalszych budynków oraz rozmowach z jeńcami oraz internowanymi poseł stwierdził zatrważający stan obozu. Na porządku dziennym było bicie w wymyślny sposób, a nawet strzelanie do jeńców. Ponadto poseł znalazł tam wielu ludzi niewinnie uwięzionych, którzy nie mogli przyspieszyć sprawy swojego zwolnienia z uwagi na opieszałość dowództwa obozu (por. Milecki stwierdził, że do Ministerstwa wysyłane były tylko te dokumenty, które uznano za *stosowne*, a podania przeglądano tylko wtedy, gdy *nie ma dużo pracy*). Stwierdził również głód i fatalne warunki sanitarne¹³. Wobec takiego obrotu sprawy

¹² Dokumenty posła USA Hugh S. Gibsona na temat przestępstw Wojska Polskiego w Galicji Wschodniej, lato 1919 r. // Archiwum Akt Nowych (далі: AAN). Zespół 3. Sygn. 200. K. 63.

¹³ Co się dzieje w obozie dla jeńców w Strzałkowie? // Dziennik Nowy. 1919. 24 lipca. Nr 127; *Co się dzieje w obozie dla jeńców w Strzałkowie? (ciąg dalszy)* // "Dziennik Nowy. 1919. 25 lipca. Nr 128; *Co się dzieje w obozie dla jeńców w Strzałkowie? (ciąg dalszy)* // Dziennik Nowy. 1919.

Ministerstwo powołało specjalną Komisję Śledczą pod kierownictwem gen. Potapowicza, która doprowadziła do częściowej sanacji obozu. Delegacje żydowskie odwiedziły także krakowskie Dąbie, co wywołane było przez przybycie transportu jeńców ukraińskich i internowanych Żydów z obozów w twierdzy Brześć Litewski w początku sierpnia 1919 r., a który to transport przybył do Krakowa w zatrważającym stanie. Dokonane to zostało przez delegata Żydowskiej Rady Narodowej i Komitetu Pomocy Żydów Polskich dnia 15 sierpnia 1919 r. Potwierdził on fakty odnoszące się do transportu przybyłego z Brześcia Litewskiego: wagony były zaplombowane, a w czasie kilkudniowej drogi nie dostarczono więźniom żadnej żywności. Delegat rozdał chleb oraz przyrzekł postarać się o ubrania, których w obozie brakowało¹⁴.

Kilka wizyt w polskich obozach miało miejsce latem 1919 r. W Dąbiu pojawili się Anglicy, Amerykanie i Szwajcarzy, którzy posiadali adresy do dr. Baczynskiego, dr. Zahajkewycza i prof. Studynskiego¹⁵; sporo delegacji odwiedziło również obozy w twierdzy brzeskiej.

Jeszcze w końcu czerwca lub w początkach lipca 1919 r. Poselstwo USA w Warszawie zainteresowało się sprawami internowanych Ukraińców: wysłano wówczas list w sprawie Iwana Kiweluka oraz Wołodymyra Ochrymowycza¹⁶. Jego treść nie jest znana, lecz można przypuścić, że poselstwo dopytywało o szczegóły zatrzymania wymienionych. Natomiast na przełomie lipca i

26 lipca. Nr 129; *Co się dzieje w obozie dla jeńców w Strzałkowie? (zakończenie)* // Dziennik Nowy. 1919. 27 lipca. Nr 130.

¹⁴ *Kronika: Z obozu internowanych w Dąbiu* // Nowy Dziennik. 16 sierpnia. Nr 171. S. 3.

¹⁵ Wspomnienia prof. K. Studynskiego z Baranowa i Dąbia // ЦДІАУЛ. Ф. 362. Оп. 1. Спр. 12. Арк. 51.

¹⁶ Pismo Prezydium Namiestnictwa do MSW L.10003/pr. z 11 sierpnia 1919 r. w sprawie aresztowania działaczy ukraińskich oraz rozstrzelania ks. Niżankowskiego // AAN. Zespół 9. Sygn. 2264. K. 69.

sierpnia 1919 r. Galicję Wschodnią wizytowali sekretarz poselstwa USA, Frederick R. Dolbeare i por. Reginald Foster z US Army w towarzystwie mjr. Pearysa (Anglika). Obozy jenieckie ocenili oni dodatnio. W swoim raporcie opisali stosunki panujące w Dąbiu: stwierdzili dobry stan techniczny obozu i znajdujących się tam urządzeń sanitarnych; tak samo (przesadnie) dobrze wyrażali się o stanie sanitarnym obozu (w obozie nie ma wypadków śmierci, co nie odpowiadało faktom). Internowani oświadczyli Amerykanom, iż są traktowani dobrze i nic złego im się nie dzieje. Głównym zarzutem wysuniętym przez wizytujących było przepełnienie obozu. Rozumiano, że braki w żywności i odzieży korespondują z brakami tych rzeczy w Polsce i sugerowano, iż może Polski Czerwony Krzyż mógłby przejąć nadzór nad potrzebami więźniów w celu lepszego ich zaopatrzenia¹⁷. Asystujący misji rotmistrz Jerzy Potocki stwierdził, że dla strony polskiej wizyta Amerykanów okazała się pomyślna. Negatywnie ocenili oni tylko sytuację w Brygidkach (przepełnienie cel i długi proces zwalniania internowanych)¹⁸. 8 sierpnia 1919 r. rtm. Potocki zabrał posła USA w Polsce, Hugh S. Gibsona i sekretarza Dolbeare'a do obozu jeńców w Modlinie, gdzie mieli zobaczyć dużą liczbę Ukraińców, a jeden z zarzutów, które były znane Gibsonowi, miała być śmierć aż 10 tysięcy ludzi na tyfus. Wizyta wypadła pozytywnie dla strony polskiej: koszary, gdzie przebywali jeńcy, były czyste, chorych było jedynie 10 (połowa na gruźlicę, druga połowa – na przeziębienie); Ukraińcy mieli być bardzo dobrze

¹⁷ Memorandum Poselstwa USA w Warszawie z lata 1919 r. dotyczące stosunków w Galicji Wschodniej, f. 324-329 // The National Archives, Kew. FO 608/59; Szyfrogram KNP do hr. Zamoyskiego nr 16 z 5 sierpnia 1919 r. // AAN. Zespół 463. Sygn. 155. K. 6.

¹⁸ Rozmowa juzowa rtm. Potockiego z por. Świtalskim z 28 lipca 1919 r.; Rozmowa juzowa rtm. Potockiego z mjr. Kasprzyckim z 7 sierpnia 1919 r. w sprawie wizyt Amerykanów w Galicji Wschodniej // IJP. Zespół 2. Sygn. 18. K. 37-38.

karmieni i myci co dwa tygodnie. Gibson stwierdził, że jeńcy nie sprawiali wrażenia zastraszonych rzekomo straszliwie brutalnym traktowaniem, gdyż podchodzili do nas z dużą pewnością siebie, zadawali pytania i opowiadali o swoich indywidualnych przypadkach. Jednym problemem był brak odzieży – jeńcy chodzili w porwanych ubraniach. Amerykański poseł podsumował swoją wizytę ciekawym stwierdzeniem: każdy obóz jeniecki to beznadziejna dziura, ale na ich tle ten był dobrze i ludzko administrowany, a także utrzymywany w czystości, co ma niebagatelne znaczenie¹⁹.

27 sierpnia 1919 r. obóz w Dąbiu odwiedził szef misji amerykańskiej, mającej zbadać kwestię pogromów w Polsce, Henry Morgenthau jr. Wizyta ta odbyła się w towarzystwie wiceprezydentów Krakowa Józefa Sarego i dr. Ignacego Landaua oraz dowódcy Twierdzy Kraków, gen. ppor. Józefa Stillera. Amerykanin uzyskał informacje na temat sytuacji jeńców i obiecał zająć się poprawą ich położenia. Na jego interwencję wypuszczono z obozu kilka osób²⁰.

Od końca sierpnia 1919 r. w Polsce przebywała Misja Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża, składająca się z p. Simonetta oraz dr. Gaston Chatenay'a. Sama misja została zaproszona do Polski przez ministra zdrowia publicznego Tomasza Janiszewskiego, by pomóc w zwalczaniu tyfusu i innych chorób zakaźnych, które pochodziły z Rosji i zagrażały Europie, natomiast ze względu na niepewny stan obozów oraz na wniosek rządu ZURL, MCK upoważnił Misję do wystarania się o zezwolenie rządu RP do odwiedzenia obozów jeńców ukraińskich. Zezwolenie takie

¹⁹ *Gibson H.S.*, Amerykanin w Warszawie 1919–1924. Niepodległa Rzeczpospolita oczami pierwszego ambasadora Stanów Zjednoczonych / Opracowanie V.H. Reed etc. Kraków, 2018. S. 183-184.

²⁰ Американець Моргентав в Домбю // Вперед. 1919. 14 вересня. Ч. 93. С. 3. [ч. 93, 14.09.1919]; Z pobytu amb. Morgenthaua w Krakowie // Nowy Dziennik. 29 sierpnia. Nr 184. S. 2.

zostało udzielone. Misja przybyła do Polski 17 sierpnia 1919 r., a w okresie 31 sierpnia – 13 września nastąpiła seria wizyt w obozach, położonych w Galicji. 2 i 3 września odwiedzony został obóz w Dąbiu, następnie Wadowice, Łańcut, Pikulice, Brygidki, Tarnopol oraz szpital wojskowy w Przemyślu, po czym nastąpiła przerwa. 19 września Simonett, dr Chatenay oraz mjr. dr Camus odwiedzili Modlin, a następna seria wizytacji nastąpiła w październiku – 2 dnia tegoż miesiąca odwiedzono Dęblin, 10-11 października obozy w twierdzy brzeskiej, a później Białą i Strzałkowo. Wedle sprawozdania, delegaci zaobserwowali, iż obozy w Galicji były utrzymywane odpowiednio i higiena była przestrzegana. Leczenie było prowadzone humanitarnie, a dowódcy dokładali wszelkich starań, by poprawić los więzionych. Jednak zauważono też, że jedzenie nie zawsze było wystarczające, a delegatów uderzał całkowity brak bielizny, mydła, pościeli i kocy. Ponadto wiadomo, iż delegacja polecała zwracać szczególną uwagę na epidemie tyfusu w Dąbiu i Brześciu oraz w jednym z krakowskich szpitali z tego powodu, iż jeńcy mogli być rozsadnikami tej choroby po całym kraju. Niestety, oprócz obszernego sprawozdania z Brześcia (omawianego poniżej) nie są znane szczegóły wizytacji obozów²¹.

Szczególną uwagę misje poświęcały obozom, znajdującym się w twierdzy brzeskiej. 6 sierpnia 1919 r. wizytował ją płk. dr Gotie, naczelny lekarz Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce, który wyniósł bardzo niekorzystne wrażenie z Bugszopów. Jego obce-

²¹ *Visite des camps de prisonniers ukrainiens* // Bulletin international des sociétés de la Croix-Rouge. 1919. Nr 206. 15 octobre 1919. S. 1241-1242; *Misja Ligi Tow. Czerw. Krzyża w Polsce* // Czerwony Krzyż. 1919. 15 listopada. Nr 4. S. 5; *Sprawozdanie przedstawicieli Ligi Czerwonego Krzyża* // Czerwony Krzyż. 1919. 15 listopada. Nr 4. S. 6, 9; *Ligue: Le typhus exanthématique en Pologne* // Bulletin International des sociétés de la Croix-Rouge. 1919. T. L. Nr 207. 15 novembre. S. 1373-1374, 1376.

sowe zachowanie rozczarowało jednak Ukraińców²². W nieokreślonym miesiącu 1919 r. zjawiła się także delegacja wojskowych francuskich. Można podejrzewać, iż byli to członkowie Francuskiej Misji Wojskowej. Misja miała możliwość zobaczyć leżące trupy zmarłych jeńców, lecz nie podjęła żadnych działań na miejscu²³. W połowie sierpnia 1919 r. obozy w Brześciu zwiedziła misja Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, efektem czego miało być aresztowanie kilku oficerów z załogi, poprawienie wyżywienia, ale i pobicie ukraińskiego oficera, który zrelacjonował misji tragedię, rozgrywającą się w murach obozu²⁴. Misja wykonała sporo fotografii, dokumentujących pobyt Ukraińców i Rosjan w twierdzy²⁵. Jest bardzo prawdopodobne, iż Amerykanie odwiedzali obóz jeszcze raz we wrześniu 1919 r. Początkowo jeńcy przywiązywali dużą wagę do wizyt – przygotowywano ludzi znających angielski lub francuski, by przedstawili oni wizytatorom stan obozu, w późniejszym okresie zainteresowanie się obniżyło (gdy jeńcy przekonali się, że oczekiwane zmiany nie następują). Mimo wszystko przyjazd bądź nawet sama zapowiedź przyjazdu misji miały duże znaczenie, ponieważ w dniu zapowiedzianej wizyty jeńcom wydawano przepisowe porcje chleba, gotowano gęstą zupę ryżową z mięsem oraz opróżniano ustępy, co poprawiało jakość powietrza²⁶.

²² Raport o odwiedzinach pełnomocników Międzynarodowego Czerwonego Krzyża u ukraińskich jeńców wojennych w obozie w Brześciu nad Bugiem z 17 października 1919 r. // *Jeńcy 1920*. Kraków–Warszawa, 2020. S. 228; *Wiszka E.* Brześć Litewski. Obozy jeńców i internowanych 1919–1921. Toruń, 2010. S. 46-47.

²³ *Драгінда Е.* Спомини буковинця усусуса. Дітройт, 1979. С. 32.

²⁴ *Wiszka E.* Brześć Litewski. Obozy jeńców i internowanych 1919–1921. Toruń, 2010. S. 31.

²⁵ Library of Congress, American National Red Cross photograph collection, <https://lccn.loc.gov/2017670424> [dostęp: 2-12-2020].

²⁶ *М. Слобідський.* Невільницькі спогади. 5. Бугшопи // *Український прапор*. 1929. 1 серпня. Ч. 8. С. 3-4: ч. 8, 1.08.1929.

We wrześniu 1919 r. we Lwowie przebywała misja Szwajcarskiego Czerwonego Krzyża, która w towarzystwie mjr Pearysa z Armii Brytyjskiej wizytowała również Brygidki. Wyżywienie i traktowanie aresztowanych wywarły raczej pozytywne wrażenie na członkach misji, jednakże zwrócili oni uwagę na nieuzasadnione przetrzymywanie części Ukraińców, którzy wnieśli w tej sprawie skargę²⁷.

Jesienią 1919 r. do wizytowania włączył się również Polski Czerwony Krzyż, który chciał zdać sprawę ze stanu obozów przed Międzynarodowym Czerwonym Krzyżem. 15 września 1919 r. polskie władze państwowe zaaprobowaly projekt utworzenia przez PCK delegacji dla zwiedzenia obozów internowanych Rosjan w Polsce²⁸. We wrześniu 1919 r. Komitet Główny uchwalił wysłanie delegacji do obozów jeńców, leżących w granicach państwa. W wypadku Małopolski i b. zaboru pruskiego miały zająć się tym miejscowe oddziały okręgowe, w Kongresówce i na wschodzie – Zarząd Główny PCK. Delegacje miały się składać z trzech członków Komitetu Głównego, w tym lekarza (w wypadku obozów, gdzie byli przetrzymywani Rosjanie lub Ukraińcy, do delegacji dołączano członka Rosyjskiego Komitetu Dobroczynności). Ich swoboda była ograniczona koniecznością poddania się rygorom dowództw poszczególnych obozów. Delegaci mieli otrzymać listę jeńców, mogli pytać się ich o stosunki rodzinne, wysłuchiwać żądań oraz odbierać listy, a po powrocie – złożyć pisemny raport Zarządowi Głównemu PCK i Komisariatowi Rządowego ds. PCK.

²⁷ Relacja z rozmowy gen. Nowotnego i płk Mischa w sprawie nielegalnie aresztowanych i przetrzymywanych w Brygidkach mieszkańców Galicji Wschodniej z 12 września 1919 r. // CAW-WBH. Sygn. I.310.1.28.

²⁸ Pismo Komisarza Rządowego ds. PCK do Zarządu Głównego PCK z 15 września 1919 r. w sprawie utworzenia komisji dla wizytacji obozów // CAW-WBH. Sygn. I.305.5.3.

Oficerem łącznikowym od MSWojsk został por. hr. Prądzyński²⁹. Jako pierwszy odwiedzony został obóz w Modlinie. Nastąpiło to 1 października 1919 r. Delegacja składała się z delegatki PCK Dory Wisznickiej, dr Zawadzkiego oraz Tekryckiego (z Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności). Po przybyciu do twierdzy i naradzie z dowódcą twierdzy płk. Malewiczem odwiedzono obiekty, w których przetrzymywano jeńców i internowanych. Stwierdzono zadowalający stan pomieszczeń oraz odżywienia, co stwierdzono dokładnie (członkowie delegacji przybyli w czasie wydawania obiadu), a potem uwięzieni składali podania oraz listy do rodzin³⁰. Kilka dni później nastąpił kolejny wyjazd. Delegatka PCK Dora Wisznicka (wraz z przedstawicielami MCK dr. Gastonem Chatenay, Victorem Gloorem oraz dr. Camusem, lekarzem ze składu Francuskiej Misji Wojskowej) była w Brześciu Litewskim 11 i 12 października 1919 r.³¹. Powstały z tego dwa, różniące się od siebie sprawozdania. Pierwsze z nich zostało sporządzone przez Wisznicką. Delegaci ze względów technicznych nie otrzymali wykazu imiennego uwięzionych (zapewne po prostu go nie było); nie otrzymali także wykazu chorych i ozdowieńców. Stwierdzono, że pomieszczenia Bugszopów są nieprzystosowane do temperatur jesiennych i jeńcy – pomimo zakazu – próbują je ogrzewać. Koszary Czerwone, do których mieli być przeniesieni więźniowie, były właśnie wykańczane. Delegacja stwierdziła wiele braków: pościeli, bielizny, obuwia oraz złych ubrań. W czasie

²⁹ Pismo Komisarza Rządowego ds. PCK do Małopolskiego Oddziału Okręgowego PCK nr 2200 z 16 października 1919 r. w sprawie wyłonienia delegacji dla wizytacji obozów jenieckich // CAW-WBH. Sygn. I.305.5.3.

³⁰ *Zwiedzanie obozów jeńców* // Czerwony Krzyż. 1919. 1.11.1919. Nr 2-3. S. 11.

³¹ Pismo Komisarza Rządowego ds. PCK do NDWP nr 2230 z 20 października 1919 r. w sprawie wizyty delegatki w obozie w Brześciu Litewskim // CAW-WBH, Sygn. I.301.10.337; 3 табору полонених в Берестю // Вперед. 1919. 31 жовтня. Ч. 133. С. 3.

pobytu rozdano odzież pochodzącą z darów Amerykańskiego Czerwonego Krzyża (jeńcy z Bugszopów mieli ją otrzymać przed zamierzonym przeniesieniem do Koszar Czerwonych). Czystość osadzonych miała być niewielka, pomimo możliwości kąpieli (lepiej przedstawiała się w Forcie Berga). Jeńcy prosili delegację o: powiększenie racji żywnościowych, wydanie ciepłego ubrania, bielizny i butów, a oficerowie – o zniesienie zakazu wysyłania listów do rodzin pisanych po ukraińsku (na pytanie Wisznickiej dowództwo stwierdziło, że nie ma nikogo, kto by znał ukraiński i mógł poddać je cenzurze)³². O wiele gorzej wypowiedzieli się cudzoziemscy delegaci, którzy sporządzili swój własny raport. Z Bugszopów wynieśli fatalne wrażenie: Żałosny widok tego obozu, składającego się z baraków, z których niektóre są w ruinie, wywołuje przygnębiające wrażenie. (...) W obozie znajduje się wielu młodych ludzi, poniżej 20 lat, którzy porażają swoim bladym kolorem twarzy, wychudzonymi szkieletami i gorejącymi oczyma; oni znoszą głód trudniej niż starsi. Delegaci zwracali ponadto uwagę na praktyczny brak ogrzewania, braki w wyposażeniu baraków, brak zorganizowania służby medycznej. Co istotne, stwierdzali, iż dowództwo twierdzy, po dwumiesięcznych nieudanych próbach – zapewne sanacji warunków w Bugszopach – uznało za konieczne zamknięcie obozu i zorganizowanie innego (Czerwonych Koszar), gdzie mieli być przeniesieni Ukraińcy³³. Nieco lepsze było wrażenie po odwiedzinach Fortu Berga. Delegaci zwracali uwagę na niewywiezione ustępy oraz na brak

³² Sprawozdanie z przeglądu obozu jeńców w Brześciu Litewskim przez delegatkę Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża Dorę Wisznicką dnia 11 i 12 października 1919 r. // CAW-WBH, Sygn. I.301.17.43.

³³ Raport o odwiedzinach pełnomocników Międzynarodowego Czerwonego Krzyża u ukraińskich jeńców wojennych w obozie w Brześciu nad Bugiem z 17 października 1919 r. // Jeńcy 1920. Kraków–Warszawa, 2020. S. 228-230.

odzieży (jeńcy w większości wszyscy w łachmanach)³⁴. Z kolei obóz Koszary Grajewskie został oceniony przez delegatów pozytywnie – podkreślano dobre urządzenie pomieszczeń, odseparowanie chorych, rekonwalescentów i zdrowych oraz panującą czystość. Ostatni z obozów, Koszary Czerwone, znajdował się w stadium organizacji³⁵. Delegaci mieli też możliwość obserwowania pracy Komisji MSWojsk, zwalniającej jeńców. W zakończeniu swoich obserwacji stwierdzono, iż *obóz brzeski był tego lata prawdziwym miastem martwych* na skutek zasiedlenia niezdatnych do życia pomieszczeń i przemieszania zdrowych jeńców z chorymi na choroby zakaźne, z których niektórzy tu umierali w następstwie niedostatku żywności, co potwierdzają liczne przypadki wycieńczenia i opuchlizny wodnej związane z głodem (nabytymi po trzymiesięcznym pobycie w Brześciu)³⁶. Niemniej, wizytujący stwierdzili starania o poprawę sytuacji w miesiącu wrześniu (przeniesienie części jeńców, zwolnienia, poprawa zaopatrzenia w żywność). Wyrażali jednak nadzieję, iż do zimy polskie władze wojskowe zintensyfikują działania, szczególnie proces zwalniania do domów. Sporo miejsca delegaci poświęcili również sprawom sanitarnym w twierdzy. Zaznaczyli, iż w obozie szalały epidemie czerwonki i tyfusu plamistego, śmiertelność personelu. Wizytując szpitale w Koszarach Grajewskich oraz Szpitalu Epidemicznym stwierdzono ich dobry stan. W zakończeniu swojego raportu delegaci MCK dodali, iż gen. Szamota, który przyjechał do Warszawy (raport został spisany 17 października) obiecał, iż jeńcy zostaną przeniesieni z Bugu do 20 października (co nie zostało wykonane), a także, że wyjedna w Warszawie większy przydział chleba³⁷.

³⁴ Ibidem. S. 230-231.

³⁵ Ibidem. S. 231-232.

³⁶ Ibidem. S. 233-234.

³⁷ Ibidem. S. 234-237.

Dodać należy, iż w październiku 1919 r. MSZ zmuszone było przesłać pismo do PCK, z uwagi na fakt wpływania wielkiej ilości skarg i zażaleń ze strony różnych towarzystw Czerwonego Krzyża i innych organizacji do Prezydium Rady Ministrów, ministerstw i innych urzędów centralnych RP. Do Genewy napływały bowiem informacje o złych warunkach, panujących w polskich obozach. Z uwagi na konieczność utrzymania jednolitego stanowiska Rządu, MSZ prosiło, by odtąd wszystkie tego rodzaju pisma były kierowane do Komisarza Rządowego ds. PCK³⁸.

Postawa centrali Międzynarodowego Czerwonego Krzyża była dla Ukraińców niezadowolająca. Pomimo kilku omówionych tu wizyt oraz poza wystosowaniem w końcu października lub początku listopada 1919 r. wezwania do polskich władz, by warunki te poprawić, MCK nie zrobił niczego więcej dla Ukraińców³⁹. Konkretną pomoc od tej organizacji Polska otrzymała dopiero na przełomie 1919 i 1920 r. Centrala zebrała nieco rzeczy, które zostały przekazane do kraju. W grudniu 1919 r. nadeszło z Wiednia 61 skrzyń z odzieżą, przeznaczonych przez MCK dla internowanych mężczyzn, kobiet i dzieci. Ministerstwo Skarbu zwolniło te dary z cła, a na posiedzeniu Komisariatu Rządowego ds. PCK 31 grudnia 1919 r. zdecydowano o rozdzieleniu ich między internowanych w obozie uchodźców na Powązkach w Warszawie oraz w obozach w Dąbiu, Łańcucie, Strzałkowie, Pikulicach, Brześciu i Kowlu⁴⁰. Zgodnie z porozumieniem po-

³⁸ Pismo MSZ do Prezydium RM z 28 października 1919 r. w sprawie przekierowywania korespondencji do Komisarza Rządowego ds. PCK // AAN. Zespół 8. Akta numeryczne. Sygn. 14140/19, k. 1-2.

³⁹ *Міжнародній Комітет Червоного Хреста* // Вперед. 1919. 8 листопада. Ч. 140. С. 1 [ч. 140, 8.11.1919].

⁴⁰ Pismo Komisarza Rządowego ds. PCK do MCK nr 3030 z 8 grudnia 1919 r. w sprawie zwolnienia od opłaty celnej darów // CAW-WBH. Sygn. I.305.5.5; Protokół konferencji w Komisariacie ds. PCK z 31 grudnia 1919 r. w sprawie rozdziału darów MCK; Decyzja Ministerstwa Skarbu nr

między PCK a MCK, odzież ta miała zostać rozdana w obozach jeńcom i internowanym bez różnicy narodowości, lecz nie każdemu z osobna, tylko komitetom wybranym w obozach i w obecności przedstawiciela PCK. Delegatem MCK został Victor Gloor⁴¹. Zezwolenie na wizytę przedstawiciela Genewy w obozach MSWojsk wydało w styczniu 1920 r.; w pierwszej kolejności odwiedzono Powązki (17 stycznia), a dopiero w połowie marca 1920 r. – Strzałków (13-go) i Dąbie (18-go)⁴². Strzałków został oceniony przez niego pozytywnie, jedzenie oraz traktowanie jeńców miało być dobre. Gorzej ocenił Dąbie, gdzie Gloor stwierdził absolutny niedostatek u więźniów. By temu zaradzić, rozdał ubrania 893 osobom⁴³. Jak się okazało, w stosunku do pierwotnego planu zasięg akcji był znacznie skromniejszy, a zanim pomoc dotarła do Brześcia i Kowla, tamtejsze obiekty zostały już zlikwidowane. Pomoc ta dotarła jednak do Ukraińców zbyt późno i wobec tego miała ograniczony zasięg (Haliczanie znajdowali się tylko w Strzałkowie, ci z Dąbia zostali już zwolnieni). Mimo to, MCK zauważył postęp, dokonujący się w kwestiach obozowych⁴⁴.

W listopadzie 1919 r. do MSZ zgłosił się przedstawiciel Brytyjskiego Czerwonego Krzyża w Polsce, B. Crewdson. Wcześniej

94803/5471/19 z 23 grudnia 1919 w sprawie zwolnienia odzieży przysłanej z Wiednia od cła // CAW-WBH. Sygn. I.305.5.43.

⁴¹ Pismo Komisarza Rządowego ds. PCK do MSWojsk nr 229 z 18 stycznia 1920 r. w sprawie rozdziału darów MCK // CAW-WBH. Sygn. I.305.5.43.

⁴² Pismo Komisarza Rządowego ds. PCK do Zarządu Głównego PCK z 16 stycznia 1920 r. w sprawie odwiedzenia przez V. Gloora obozu na Powązkach; Pismo Komisarza Rządowego ds. PCK do Dyrekcji Kolei Państwowych nr 1054 z 17 marca 1920 r. w sprawie rezerwacji biletów kolejowych dla delegata MCK Gloora // CAW-WBH. Sygn. I.305.5.43.

⁴³ *Visites de camps de prisonniers et orphelinats en Posnanie* // Revue internationale de la Croix-Rouge. 1920. 15 avril. Nr 16. P. 421.

⁴⁴ *Micheli, H. Mission a Varsovie* // Revue internationale de la Croix-Rouge. 1920. 15 avril. 1920. Nr 16. S. 79.

spotkał się z przybyłą z URL do Polski misją Ukraińskiego Czerwonego Krzyża, która wypytywała go o możliwość pomocy internowanym rodakom. Co prawda większość rzeczy została już przez Brytyjczyków rozdzielona, jednakże ta wizyta prawdopodobnie zaktywizowała Brytyjczyków do zainteresowania się obozami. Crewdson rozmawiał także z ppłk. Ordem Tidburym (będącym wówczas prawdopodobnie w składzie Brytyjskiej Misji Wojskowej w Niemczech), który wizytował obóz w Dąbiu. Według informacji, przedstawionych przez Brytyjczyków, warunki tam i w innych miejscach miały być bardzo złe. Mimo wszystko dane posiadane przez nich były nieściste: już sama lista obozów zawierała miejsca, które dawno już zostały zlikwidowane (jak Baranów), bądź w ogóle nie istniały (Lublin jako miejsce internowania dla kobiet). Także opis stanu, w jakim znajdował się obóz w Dąbiu, nie całkowicie odpowiadał prawdzie. O ile można się zgodzić, iż wyżywienie pozostawiało wiele do życzenia (zostało opisane prawidłowo), występowało przeludnienie (internowani bez względu na stanowisko społeczne i narodowość są stłoczeni), a także miały miejsce problemy z czystością ustępów, o tyle nie można się zgodzić ze stwierdzeniami o traktowaniu chorych na równi ze zdrowymi bądź z tym, iż pomocy lekarskiej nie ma wcale albo jest bardzo prymitywna. Również historia kobiety, która miała jakoby siedzieć w kącie baraku z amputowaną nogą i otwartą raną, której to kobiety nie przyjęto do szpitala, wydaje się wątpliwa (a także nieweryfikowalna). Wobec otrzymania takich listów, MSZ pytało MSWojsk czy współpraca z Brytyjskim Czerwonym Krzyżem byłaby pożądana⁴⁵. NDWP było zdania, iż należy odmówić ze względu na to, że była to próba szukania przez Brytyjczyków wpływów w Galicji Wschodniej,

⁴⁵ Dwa listy B. Crewdsona dotyczące obozów jenieckich w Polsce; Pismo MSZ do MSWojsk nr 13603/19/DII z 22 listopada 1919 r. w sprawie pomocy Brytyjskiego Czerwonego Krzyża // CAW-WBH. Sygn. I.301. 10.338.

MSWojsk zaś sugerowało przyjęcie pomocy w postaci regulaminów, a także pomocy materialnej i ewentualnie zasiłków pieniężnych, jednakże sprzeciwiło się wykonywaniu jakiegokolwiek kontroli w zakresie opieki nad jeńcami i internowanymi. Również MSWojsk w obszernym komentarzu zbijało twierdzenia Crewdsona, stwierdzając ponadto, iż autor listu obozu nigdy nie widział, zaś oryginalny raport ppłk. Tidbury'ego z 18 października 1919 r. *wcale taki ostry nie był*, a nieporozumienia miały wynikać z błędnych objaśnień por. Pusłowskiego⁴⁶. Konkluzją były instrukcje MSZ dla posła w Londynie Eustachego Sapiehy; polecano, by książkę zwrócił baczną uwagę na to, czy ta akcja nie wyływała z jakichś kręgów angielskich, zainteresowanych sprawami Galicji Wschodniej. W razie oficjalnego zapytania poselstwo miało położyć nacisk na braki w zaopatrzeniu jako przyczynę problemów; na propozycję współpracy miano odpowiedzieć powściągliwie i starać się uzyskać od Brytyjczyków pomoc materialną⁴⁷. Sprawa obozu w Dąbiu została na tym zamknięta, jednak Brytyjczycy podjęli jeszcze raz temat obozowy, tym razem Pikulic. W końcu stycznia 1920 r. poseł Wielkiej Brytanii w Warszawie, sir Horace Rumbold, zwrócił się do Zdzisława Okęckiego z MSZ z pytaniem w sprawie tegoż obozu, bowiem zgodnie z informacjami, które otrzymał z raportu przedstawiciela komisji Ententy w Cieszynie wynikało, iż w obozie panują opłakane stosunki sanitarno-bytowe. W związku z tym poseł pytał, czy polskie władze zamierzają przeprowadzić w tym zakresie śledztwo. Rumbold deklarował, że jeśli będzie taka potrzeba, to wydeleguje oficera brytyjskiego, by takiej komisji towarzyszył. W odpowiedzi podziękowano za

⁴⁶ Pismo NDWP nr 67882 z 6 grudnia 1919 r. w sprawie współpracy Brytyjskiego Czerwonego Krzyża w obozach jenieckich; Odpowiedź MSWojsk nr 7698/19.I.1 z 23 grudnia 1919 r. w tejże sprawie // CAW-WBH. Sygn. I.301.10.338.

⁴⁷ Instrukcje dla posła RP w Wielkiej Brytanii Eustachego Sapiehy z 10 grudnia 1919 r. // AAN. Zespół 322. Sygn. 5350. K. 216-217.

propozycję, ale zaznaczono, iż sytuacja w Pikulicach znacznie się poprawiła i nie istnieje już potrzeba wysyłania specjalnej delegacji do tego obozu⁴⁸.

Po podpisaniu rozejmu między RP a URL do Polski przyjechała Ukraińska Misja Wojskowa, jednym z zadań której było zwolnienie żołnierzy ukraińskich z powrotem do szeregów Armii Czynnej URL; z tego powodu była przeprowadzana ich koncentracja w obozie w Łańcucie. W tym celu misja objeżdżała obozy jeńckie na terenie całej Polski i przy tej okazji zajęła się również Haliczanami. W raporcie z szóstego i siódmego tygodnia działalności komisji pojawiła się informacja, iż Misja nie była w stanie udzielić im żadnej pomocy oprócz moralnej. Jeśli Misja otrzymałaby pieniądze – przekonywano – można byłoby rozdać rzeczy najbardziej potrzebującym. Co ważne, staraniem Naddnieprzan zwolniono niektórych internowanych (niewymienionych z nazwiska), o zwolnienie innych czynione były starania. Konkludowano jednak, że dopomóc wszystkim tym męczennikom możemy jedynie wtedy, kiedy będziemy mieli pieniądze, żeby zakupić odzież i żywność dla nich, a z gołymi rękoma daleko nie znajdziemy⁴⁹. Misja zwiedziła obozy w Wadowicach (12 października), Strzałkowie (18 października), a 27 października 1919 r. obozy w twierdzy brzeskiej, i była to wizyta niezapowiedziana. W sprawozdaniu podano dokładne dane dotyczące zastanej liczebności osadzonych oraz stanu obozów⁵⁰.

Warto również wspomnieć, iż w 1919 r. w sprawach jeńców starał się intensywnie działać oddział Ukraińskiego Czerwonego

⁴⁸ Odpis listu Rumbolda do Okęckiego z 23 stycznia 1920 r. w sprawie pomocy w kwestii Pikulic; Odpowiedź Okęckiego z 3 lutego 1920 r. // AAN. Zespół 8. Akta numeryczne. Sygn. 2328/20. K. 3-5.

⁴⁹ Raport Ukraińskiej Misji Wojskowej w Polsce nr 276 z 8 listopada 1919 r. w sprawie jej działalności od 21 października do 6 listopada 1919 r. // BN. NTSz. mikrofilm 92035. K. 42-43.

⁵⁰ *Wiszka E.* Brześć Litewski. S. 47.

Krzyża (naddnieprzańskiego) we Lwowie: podejmował interwencje, przesyłając memoranda dokąd tylko było można, czy to Szwajcarskiego Czerwonego Krzyża, czy MCK lub PCK, m. in. opisując zły stan obozów czy niewykonywanie umowy między Polską a ZURL z 1 lutego 1919 r. 26 lipca 1919 r. lwowski oddział UCK wysłał ponadto długie memorandum do PCK w sprawie niedotrzymania umowy z 1 lutego i dodatkowej z 11 marca 1919 r. Wskazywano w nim, że strona ukraińska jak najbardziej dotrzymała umowy – pokazywano na to przykłady, za to wskazywano na wiele sytuacji, gdy to Polacy nie wykonywali jej warunków (m.in. co do wymiany jeńców – szerzej rozdział 2.7). We wnioskach UCK domagał się zezwolenia na odwiedzanie wszystkich obozów na obszarze b. ZURL, wydania legitymacji dla swoich członków, pozwolenia na zwiedzanie wszystkich obozów w Polsce, interwencji PCK, by internowani znaleźli się w gestii władz cywilnych, zwolnienia dr. Starosolskiego, zwolnienia byłych urzędników austriackich, którzy odmówili złożenia przysięgi na wierność państwu polskiemu, zwolnienia lekarzy, a wreszcie wykonywania umów⁵¹. Do pomocy jeńcom i internowanym włączył się jesienią 1919 r. bezpośrednio naddnieprzański Ukraiński Czerwony Krzyż. Został on utworzony w kwietniu 1918 r. w Kijowie. Prawdopodobnie zaraz po zawarciu rozejmu we wrześniu 1919 r. jego delegaci przyjechali do Polski, by przystąpić do rozmów o pomocy jeńcom w polskich obozach. Rozmowy były prowadzone zapewne na poziomie MSWojsk, chociaż NDWP miało obiekcje co do tego komitetu Czerwonego Krzyża i proponowało zerwanie rozmów z delegatami Popielem i Łytwynenką, co jednak nie nastąpiło⁵². Misja UCK w składzie dr Wołodymyr Ardan, Sofija

⁵¹ Memorandum oddziału UCK we Lwowie do PCK z 26 lipca 1919 r. w sprawie wypełniania warunków umowy polsko-ukraińskiej // ЦДІАУЛ. Ф. 462. Оп. 1. Спр. 36. Л. 1-3.

⁵² We wrześniu 1919 r. NDWP stwierdzało, iż UCK musiałby zostać wzięty w opiekę przez jedno z towarzystw państw neutralnych; ponadto,

Russowa, Weronyka Czerniachowska, Ludmiła Starycka-Czerniachowska, prof. Ołeksandr Czerniachowski przybyła do Polski w listopadzie 1919 r. Miała ona już zezwolenie MSWojsk na wizytację obozów⁵³. 25 listopada 1919 r. kobiety zwiedziły obóz w Dąbiu, gdzie wówczas z Ukraińców znajdowali się prawie sami Haliczanie. Misja przekazała internowanym kilkaset kompletów ciepłej bielizny, trochę ciepłych ubrań i 4000 K w gotówce. Stan sanitarny jeńców, jak również odzież i bielizna były w dosyć dobrym stanie. Internowani prosili przede wszystkim o jak najszybsze rozpatrzenie ich spraw i zwolnienie (szczególnie kobiet i osób starszych)⁵⁴. Co ważniejsze, misja stwierdziła, iż *warunki życiowe internowanych jak i jeńców wojennych pod względem umieszczenia jak i żywienia na ogół nie są gorsze w danej chwili od tych, jakich można żądać od państwa w danej sytuacji*⁵⁵. Misja prosiła o zwolnienie dzieci, kobiet i starców. 4 grudnia 1919 r. miała miejsce wizyta w Strzałkowie. Tym razem w składzie delegacji byli dr Ardan i prof. Czerniachowski. Delegacja zastała obóz w zaniedbanym stanie po odwołaniu poprzedniego komendanta kpt. Wagnera. Według strony polskiej, zły stan materialny i przede wszystkim biedny wygląd samych jeńców zrobiły na

ukraińskie towarzystwo powinno zostać zgłoszone do MCK przed – lub w czasie wojny światowej. UCK nie było również uznawane w Konwencji Genewskiej. Odpis pisma NDWP nr 39918/IV z 19 września 1919 r. w sprawach Ukraińskiego Czerwonego Krzyża i innych // ЦДІАУЛ. Ф. 214. Оп. 1. Спр. 600. Л. 2.

⁵³ Pismo Komisarza Rządowego ds. PCK do NDWP nr 2817 z 6 grudnia 1919 r. w sprawie misji UCK // CAW-WBH. Sygn. I.305.5.5.

⁵⁴ Raport dr Borzymowskiego z wizyty w obozie w Dąbiu 27 listopada 1919 r. // Там же.

⁵⁵ Odpis sprawozdania misji Ukraińskiego Czerwonego Krzyża L. 26 z wizytacji w obozie w Dąbiu 25 listopada 1919 r. // CAW-WBH. Sygn. I.301.10.338.

członkach delegacji złe wrażenie⁵⁶. Do nich skierowano wiele życzeń: oficerowie narzekali, że nie oddzielono ich od bolszewików, że jest zimno i że prośby o zwolnienia rozpatrywane są bardzo wolno, natomiast jeńcy i internowani narzekali na zbyt małe porcje jedzenia, brak butów, bielizny i ubrań. Profesorowie i nauczyciele prosili o przeniesienie do drewnianych baraków. W podsumowaniu wizyty delegacja istotnie stwierdziła niekorzystne warunki życiowe i wezwała władze polskie do poprawy warunków, przesłania jeńców do innych obozów z powodu fatalnego stanu baraków oraz do innych działań. Dodatkowo zaznaczono, by wysłano do UKO spisy zmarłych oraz jak najszybciej przesłuchano internowanych w celu zwolnienia ich do domów, a także by zwolniono wszystkich inwalidów⁵⁷. W połowie grudnia misja przebywała we Lwowie, gdzie wizytowała miejsca, w których przetrzymywano uwięzionych; szczegóły nie są jednak znane⁵⁸. W końcu grudnia 1919 r. misja zwiedziła obóz w Pikulicach, a także Zasanie i Bakończyce oraz miejsca w Przemyślu, gdzie przebywali jeńcy bądź internowani. Jak twierdził „Ukrajński Hołos”, we wszystkich tych miejscach stwierdzono najgorsze stosunki spośród miejsc zwiedzonych przez delegatów w Polsce. Przy odjeździe pozostawiono znaczną pomoc pieniężną dla rozporządzenia przez Samarytańską Pomoc⁵⁹. W lutym 1920 r. w Pikulicach ponownie złożyła wizytę p. Mychajłowa z UCK; równocześnie był tam Hnat Panczyszyn, który jako delegat UKO

⁵⁶ Raport Zygmunta Panowicza z odwiedzin w obozie w Strzałkowie 6 grudnia 1919 r. // Там же.

⁵⁷ Sprawozdanie misji Ukraińskiego Czerwonego Krzyża z obozu w Strzałkowie z 7 grudnia 1919 r. // BN. NTSz. Mikrofilm 92035. K. 40-41.

⁵⁸ *Kronika: misja Ukraińskiego Czerwonego Krzyża* // Chwila. 1919. 17 grudnia. Nr 333. S. 7.

⁵⁹ *Місія Українського Червоного Хреста* // Український Голос. 1919. 28 грудня. Ч. 38. С., ч. 38, 28.12.1919; *Вісти з краю: Перемишль* // Вперед. 1919. 24 грудня. Ч. 178. С. 2, [ч. 178, 24.12.1919].

przyjechał do Przemyśla skontrolować działalność miejscowego komitetu. Wręczyli oni jeńcom 3000 papierosów, 5 koszul i 1000 K⁶⁰.

W 1920 r. wizytacje obozów przez czynniki międzynarodowe były kontynuowane. Z miejsc nas interesujących, 21 kwietnia 1920 r. obóz w Strzałkowie zwiedził lekarz Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, mjr. Otto Krueger w towarzystwie ppor. Wacława Rakowskiego, przydzielonego przez MSWojsk. Amerykanina najbardziej interesowały sprawy sanitarne (liczebność obozu, personel lekarski, liczba chorych, rodzaje chorób, urządzenie i zaopatrzenie szpitala). W dni wizytacji w obozie znajdowało się 9663 jeńców i internowanych (6000 z nich z oddziałów gen. Bredowa), a w szpitalu było ogółem 1318 chorych. Major Krueger zwiedził obóz, który okazał się utrzymywany w dobrym stanie, i wydał opinię pozytywną, którą miał zawrzeć w swoim raporcie. Zwracał uwagę na niedomagania, takie, jak odważanie mniejszej ilości chleba w piekarni, niż należącej się według przepisów, a także na braki w wyposażeniu sanitarnym (co jednak przyjmował ze zrozumieniem trudnej sytuacji, w jakiej znajdowała się ówczesna Polska)⁶¹.

W kontekście pomocy jeńcom i internowanym z Galicji Wschodniej znaleźć możemy także interesującą (aczkolwiek niepotwierdzoną) informację, iż gen. Gustav Zieritz prowadził na przełomie stycznia i lutego 1920 r. rozmowy z członkami brytyjskiej misji wojskowej w Odessie, którzy obiecali spowodować

⁶⁰ Raport delegata UKO we Lwowie Hnata Panczyszyna z wizytacji UKO w Przemyśle z 20 lutego 1920 r. // ЦДІАУЛ. Ф. 462. Оп. 1. Спр. 14. Л. 5.

⁶¹ Raport ppor. Rakowskiego do Sekcji IV Departamentu Sanitarnego MSWojsk. Nr 2021 z 25 kwietnia 1920 r. odnośnie wizytacji obozu w Strzałkowie // CAW-WBH. Sygn. I.300.62.31.

zwolnienie internowanych ukraińskich z Dąbia i przejście Armii Halickiej do Rumunii⁶².

W latach 1919–1920 r. obozy dla jeńców i internowanych, w których przebywali Ukraińcy z Galicji Wschodniej wielokrotnie nawiedzały różnego rodzaju misje i komisje. W I połowie 1919 r. przyjeżdżały one z terytorium ZURL, w późniejszym okresie byli to delegaci poselstw i misji wojskowych USA, Wielkiej Brytanii i Francji, delegacje z URL, organizacji żydowskich oraz towarzystw Czerwonego Krzyża (centrali w Genewie oraz oddziałów w krajach europejskich). Odbyło się bardzo wiele wizyt w obozach, szczególnie często w Dąbiu (gdzie przebywało najwięcej internowanych cywilnych) oraz w twierdzy Brześć Litewski. W związku z tym nasuwa się pytanie: jaka była skuteczność tych odwiedzin i czy przyniosły one efekty? Można niestety skonstatować, iż była ona niewielka, a efekty – skromne. Misje jedynie obserwowały sytuację w obozach⁶³, a potem odjeżdżały, ewentualnie wykorzystując zdobyte informacje w działalności dyplomatycznej. Realnej, materialnej pomocy udzieliła w zasadzie jedynie misja Ukraińskiego Czerwonego Krzyża, która miała zresztą ograniczone możliwości; Międzynarodowy Czerwony Krzyż przysłał niewielką pomoc dopiero w początkach 1920 r., a w momencie, gdy ją rozdysponowano, w obozach znajdowało się już niewiele Ukraińców. Jako swoiste podsumowanie koniecznym

⁶² Венгринович С. Зі споминів гарматчика // Літопис Червоної Каліни. 1932. Ч. 2. С. 15.

⁶³ Dodatkowo skrzywioną, bowiem w kilku relacjach napotykaemy wzmianki o przygotowywaniu obozów do wizyt, jak w tej, dotyczącej Strzałkowa: przed przybyciem misji kazano myć i zmiatać obóz. Ludzie musieli siedzieć zamknięci w barakach i nikomu nie pozwolono wychodzić, a jeśli ktoś przedostał się do komisji, kończyło się to jedynie zrobieniem notatek lub napisaniem petycji. Komisje *oglądały ludzi jak panopticum i odjeżdżały*. Relacja *Табор полонених в Стршалковій* // ЦДІАУЛ. Ф. 462. Оп. 1. Спр. 61. Л. 72.

jest przytoczenie bardzo celnej opinii Ministerstwa Spraw Wojskowych odnośnie wizytacji w obozach czynników zagranicznych. Stwierdzano, iż ludziom znajdującym się w obozach wyrażano współczucie, lecz prawie nigdy nie udzielono rzetelnej, realnej pomocy materialnej w zakresie, w którym instytucje humanitarne zobowiązane były do jej udzielenia⁶⁴.

Віктор Венглевич

Візити зовнішніх делегацій в таборах для полонених у Польщі та їх допомога інтернованим галицьким українцям (1919–1920 рр.)

У статті висвітлюється проблема перебування галицьких українців в 1918–1920 років у польських таборах для військовополонених та інтернованих, де було ув'язнено їх кілька тисяч. Їх ув'язнення привернуло увагу різних закордонних місій, товариства Червоного Хреста, а також внутрішньопольські організації, такі як Польський Червоний Хрест або єврейські делегації. Побутова ситуація та соціально-культурні аспекти перебування галицьких українців також було у центрі уваги Українського Червоного Хреста УНР та Української військової місії в Польщі. Протягом 1919 р. і в першій половині 1920 р. їх представники відвідували більшість польських таборів задля вивчення та оцінки умов, а також надання необхідної допомоги. Вони звертали увагу на становище, в якому утримувались українці, проте їх допомога була дуже обмеженою і фактично розпочалася лише на початку 1920 р., коли більшість українців вже були звільнені з полону.

Ключові слова: Українська Галицька Армія, військовополонені, інтерновані, польсько-українська війна, Міжнародний Червоний Хрест, УНР.

References

1. Boberski, I. (2003), *Shchodennyk 1918-1919.*, Kyiv. [in Ukrainian].

⁶⁴ Odpowiedź MSWojsk nr 7698/19.I.1 z 23 grudnia 1919 r. w sprawie współpracy Brytyjskiego Czerwonego Krzyża w obozach jenieckich // CAW-WBH, sygn. I.301.10.338.

2. Draginda, E. (1979). *Spomyny bukovyntsia usususa.*, Detroit. [in Ukrainian].

3. Gibson, H. S. (2018). *Amerykanin w Warszawie 1919–1924. Niepodległa Rzeczpospolita oczami pierwszego ambasadora Stanów Zjednoczonych*, wybór tekstów i opracowanie V.H. Reed, M.B.B. Biskupski, J. Bohler, J-R. Potocki., Kraków. [in Polish].

4. Wiszka, E. (2010). *Brześć Litewski. Obozy jeńców i internowanych 1919–1921*, Toruń. [in Polish].